

Łódź.

Cena numeru  
**20 gr.**

**PRENUMERATA**  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Odnesz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

**XXXI-r.**  
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

# ROZWÓJ

Sroda, 14-go listopada

№ 312

## RZĄD I NARÓD

Niedawno była wzmianka w dziennikach, że w Chinach dowództwo angielskie w Szanghaju wysłało w górę rzeki silny oddział wojskowy celem ratowania zagrożonego mienia jakiegoś obywatela Imperjum Brytyjskiego.

Reku ubiegłego znowu, Anglja rządziła zbrojną demonstrację floty na wodach Złotego Wybrzeża w Afryce, gdzie Rzeczpospolita Liberja, usiłowała nałożyć cło wywozowe na kauczuk. Wielka Brytania motywowała ten krok twierdzeniem, że cło takie odbije się poważnie na interesach angielskich obywateli.

Niewiemy niestety wiele tych faktori kauczukowych należących do angiolków znajduje się w Liberji — ale zdaje się cyfra 30 będzie grubo przesadzona.

Otóż właśnie rządy państw cywilizowanych, dokładnie zdają sobie sprawę, że istnieją po to — aby bronić interesów swoich obywateli, ich interesów, aby bronić swojego Narodu.

Urzednicy wiedzą że są emanacją ludności kraju, że ich zadaniem jest ułatwiać życie rodakom, usuwać trudności z ich drogi, popierać ich w miarę możliwości — wreszcie — ratować w potrzebie.

Klasykami krajami takiego dobrego zrozumienia przez rząd swego zadania i interesów narodu, jest Anglja i w równej mierze Niemcy, kiedy u nas, dla ośmiany, podstawowe stosunki z rządem układają się w tragiczną komedję pomyłek.

Urzednik, w Polsce, zwłaszcza zajmujący wyższe stanowisko, patrzy na interesanta tak, jak na klo konieczne, jak na zgniłe powietrze, które mu zakłóca miły spokój przy herbatce.

Wiele to dziesiątków interesantów, czyli tak zwane dziko „strony“, chodzą po trzy, cztery dni, do jakiego dostojnika — bo prawie zawsze w godzinach przyjeżdża ma on pilną konferencję z referentami, względnie jakie terminowe posiedzenie, wyjazd.

W tym samym kierunku idą Ustawy Rzeczypospolitej, traktujące obywatela en canaille, jako notorycznego kajdaniarza, w najlepszym razie jako nawóz, na którym mogła by spokojnie rozwijać się rodzima biurokracja.

Nie chcemy być tu gołosłowni, przytoczymy kilka takich przepisów z dziedziny skarbowej, która wszystkim jest znana, niestety, aż... zabardzo znana.

Jak wiadomo państwo wstrzymało przed dwoma laty podnoszenie się komornego na jednolizbowe mieszkania, wbrew nawet „Ustawie o Ochronie lokatorów“.

Komorne od tych mieszkań stało

na 43 proc. przedwojennej wysokości przealiczonej jeszcze po 2.66 za rubla.

Czy to jest sprawiedliwe — inna rzecz

— **ALE PODATEK MIESZKANIOWY ŚCIGA PAŃSTWO OD CAŁYCH 100 PROCENT.**

Czy to jest uczciwie?

Inny wypadek. Lokator w nowym budynku, zawiera umowę z gospodarzem na wynajem mieszkania na jeden rok, z prawem przedłużenia! Po roku wyprowadza się:

W myśl Ustawy płaci podatek stempłowy od tej umowy za 5 lat, do czego dochodzą procenty, kary i grzywny? Czy to jest uczciwie? Czy pozwolenie na zdzieranie przez Kasę Chorych siedem i pół procent robocizny za usługi — nie warte funta kłaków, czy tego rodzaju oficjalne pozwolenie, na obdzieranie żywcem ze skóry Obywateli jest zgodne z sumieniem?

Czy zasługuje na szacunek rozporządzenie ministerjalne, tudzież Ustawa która do niedawna pozwalała na oficjalną grabież 5 procent miesięcznie na Fundusz Bezrobocia — kiedy za 2 procent miesięcznie obywatela wsadza się do kryminału?

Tych różnych przykładów, można by przytoczyć setki, ale musimy zmierzać do celu. —

Otóż, powyższe przyczyny, takie, a nie inne pojmowanie przez p. t. biurokracją swego stanowiska, doprowadziły do tego,

że jedynym pewnym łącznikiem obywatela z Rządem jest chwila płacenia podatków, pisanie zeznań o dochodzie, lub wreszcie staranie się o paszport zagraniczny... Doszło do tego, że najgorszemu wrogowi życzy się w Polsce, złamania nogi, czekania na międzymiastowe połączenie telefoniczne — wreszcie na załatwienie jakiej sprawy w Skarbowości...

Znam ludzi, którzy wolą raczej zapłacić, za załatwienie sprawy w Urzędzie — niż tracić czas i zdrowie na załatwianie biurokratycznych formalności które częstokroć są tak potrzebne, jak zajęcowi dzwonek.

O tem wiele to pieniędzy kosztuje niepotrzebnie państwo a nas podatków — mówiliśmy już nieraz, tu chodzi o co innego — o to aby tamta strona wreszcie zastanowiła się nad pytaniem czy tabakiera dla nosa, czy nos dla tabakiery?

Pomijamy tu ogólniejsze, polityczne — że Rząd dzisiaj nie ma poważnego oparcia w społeczeństwie — ale zwracamy na te ciągle powszednie bolesne nieporozumienia, które z dnia na dzień pogłębiają tę przepaść, zamiast ją niwelować. —

Czy nie było wskazaniem, zwrócenie wreszcie z tej drogi, na której tak nieprzyjemnie zakończyła swój żywot s. p. Austria? A. S.

—oOo—

Oligarchja wojskowo - biurokratyczna

## Czerwony „puryc“ legjonowy

O SWOIM B. WODZU I JEGO OTÓCZENIU.

Na marginesie kongresu socjalistycznego „Robotnik“ (nr. 317) zamieścił sprawozdanie z ostatniego dnia obrad. Znajdujemy tam przemówienie pos. Liebermanna, który — trzeba to przypomnieć, — był porucznikiem „pierwszej brygady“ legjonów. Otóż pos. Liebermann mówił:

— „W Polsce wzięła władzę w swoje ręce oligarchja wojskowo — biurokratyczna, Na imię ma Piłsudski, ale w istocie jest to oligarchja klik.

Walka nasza przeciwko tej mafji wojskowo — biurokratycznej, to borykanie się o demokrację, to usuwanie z drogi przeszkód i zapór, które się jej

przeciwstawiają! (burzliwe okłaski).

Każdy dyktator rządzi cukierkami i batem, rzuca jakieś okruchy, by zmylić opinię publiczną.

Ale obalenie tego systemu rządzenia przyjdzie (burzliwe okłaski). Gromadzi się gniew ludu, zbiera się pod ziemią, kiedy ten system zostanie obalony. A wtedy będziemy mogli mówić, w jakim stopniu mamy wiać władzę (okłaski)“.

W taki sposób mówi o dzisiejszych stosunkach wybitny bojowiec „pierwszej brygady“.

## Dalsze następstwa ulepszeń

# CZTERY KATASTROFY KOLEJOWE W CIĄGU JEDNEJ DOBY

Lokomotywa w rowie — Cztery wagony z burakami, cztery puste platformy i jeden parowóz rozbity — Ranni tylko spośród obsługi kolejowej

### 2 KATASTROFY NA KOLEJACH POLSKICH.

Lwów 13-11.

Na stacji Biała Czortkowska, linii Stanisławowskiej od pociągu Nr. 1378 oderwały się cztery wagony naładowane burakami i potoczyły się w stronę Czortkowa, staczając się z nasypu i rozbijając się na 109-ym kilometrze.

Przerwa w ruchu trwała 4 godziny.

Warszawa, 13—11 (aw)

Jak się dowiadujemy, znowu miało miejsce kilka katastrof kolejowych.

Na stacji Grodziec, w dystrykcie radomskiej, skutkiem wadliwości terenu wykoleiły się cztery platformy, przyczem tor został zatarasowany tak dokładnie, iż ruch pociągów przeciąg 7 godzin, zaś ruch pociągów towarowych został całkowicie wstrzymany na przeciąg 7 godzin, zaś ruch osobowy odbywał się z przesiadaniem.

Z Katowic donoszą, iż w Tarnowskich Górach, przy wjeździe na stację, zderzyły się dwa pociągi towarowe, przyczem jeden wagon i jeden brankard zostały uszkodzone. Konduktor, prowadzący jeden z pociągów, został tak ciężko potłuczony, iż musiano go odwieźć do szpitala.

Katowice, 13—11 (aw)

Dziś, o godz. 8 min. 10 rano, na 700 metrów od stacji Makoszowy pociąg towarowy, zdążający Rudnika. Lokomotywa stoczyła się do rowu, oraz dwa wagony kolejowe zostały zniszczone. Palacz lokomotywy został ciężko ranny, reszta obsługi pociągu do-

znała lżejszych obrażeń.

Ruch pociągów został na tej linii wstrzymany. Komunikacja odbywa się z przesiadaniem.

Na miejsce katastrofy zjechała specjalna komisja śledcza, celem wyjaśnienia przyczyn.

### Jak czczą rocznice w Jugosławii

## Starcia z policją w Lublanie

Kilkadziesiąt osób osadzonych w areszcie

Białogród 13-11 (aw)

W związku z 8-ą rocznicą podpisania traktatu włosko-jugosłowiańskiego w Rapallo odbyły się w Lublanie liczne manifestacje, w których brali przeważnie udział

studenci. Wobec wybitnie agresywnej postawy demonstrantów doszło do poważniejszych starć, w których kilkanaście osób zostało rannych i potłuczonych.

Policja aresztowała kilkadziesiąt osób,

### Lojalni przedstawiciele mniejszości

## Rozkosze służby w K. O. P.

W rejonach pogranicznych patrole wojskowe są ostrzeliwane przez zaagitowane jednostki

Wilno, 13—11 (aw)

Na pograniczu polsko- sowieckim w rejonie strażnicy Markowce dokonano zbrojnego napadu na patrol KOP-a. Trzej osobnicy, jak się później okazało niejacy Tu-

rewicz, Szereško i Kowanko ostrzeliwali z ukrycia przechodzących żołnierzy. Patrol dał w odpowiedzi salwę, zabijając Turewicza i raniąc ciężko Szereško. Trzeci Kowanko został ujęty.

### Współzycie polsko ukraińskie

## WYSTĘPY U. O. W. W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Ukraińscy bezczeszczą pomniki i napadają na polskie stowarzyszenia

Lwów 13-11

We wsi Daczinów, pow. lubaczowskiego, miało się odbyć uroczyste poświęcenie nowowyprowadzonego pomnika ku czci poległych żołnierzy polskich. W noc poprzedzającą uroczystość, dokonano ohydnej profanacji. Nieznani narazie zbrodniarze osmarowali pomnik nieczystościami i uszkodzili go częściowo przy pomocy kilofa lub siekiery.

W Chodorowie w czasie zabawy ludowej, urządzonej w sali miejscowego Sokoła

wybite zostały w budynku okna. Równocześnie z brzękiem szyb rozległy się strzały rewolwerowe.

Pościg policji za bandytami uwięziony został skutkiem. Aresztowano w Chodorowie i Bóbrce 7 Ukraińców. Rezultaty rewizyj, przeprowadzonych u nich, wskazują, że są oni członkami Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Znalezione w ich mieszkaniach broń i amunicję.

Zuozhikckwnmiznow . ub swe? aidleizoss



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. —

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 3061—

Dziś

Dziś

Przeplętny film p. t.

**„CZŁOWIEK CZYNU”**

(Tryumfator)

Wzruszający dramat żywiołowych rozgrywający się na tle rozszalałych żywiołów

W roli głównej słynna artystka **Viola Dana**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po poł I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

## Echa zaburzeń we Lwowie na sali sejmowej

Trzy interpelacje stronnictw

Warszawa, 13—11 (aw)

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu poświęcone było głównie sprawie zagadnień gospodarczych kraju i nie szczególnie nowego nie przyniosło. Tuż po odesłaniu do komisji wniosków o zawarcie traktatów handlowych i umowy przyjaźni z Persją zgłoszone zostały

wnioski nagłe przez klub narodowy. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem i Ukraińców, reprezentowanych w socjalnej-ukraińskiej radykalnej reprezentacji. Wnioski dotyczyły zajęć we Lwowie. Na uwagę zasługiwało gwałtowne przemówienie posła Balnyckiego



## WARZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 13-go listopada 1928 roku.  
WALUTY i DEWIZY.

Belgia 123,90  
Londyn 43,23½  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 34,84½  
Praga 26,42 i pół  
Szwajcaria 171,61  
Włochy 46,73  
Wiedeń 125,28½.

Popyt na dewizy mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88½. Rubel złoty 4,63 i pół. Gram czystego złota 5,9244.

## PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poz. premjowa dolarowa 112,50  
5% konwersyjna 67,00.  
6% poz. dolarowa 85,00.  
10% poz. kolejowa 102,50.  
5% poz. kolejowa konwersyjna 60,00.  
4% poz. inwestycyjna 119,00.  
8% L. Z. Banku gosp. kraj. 93,00.  
8% L. Z. Banku rolnego 94,00.  
7% L. Z. Tow. kred. przem. pol. 89,00;  
4½% L. Z. ziemskie 48,00.  
5% L. Z. m. Warszawy 53,25;  
4½% L. Z. m. Warszawy 48,00.  
8% L. Z. m. Warszawy 67,25;  
8% oblig. komun. Banku gospod. kraj. 93,00

## AKCJE.

Bank Polski 174,50;  
Bank Zw. Spół. zar. 80,00;  
Elektr. dąbrow. 88,00; Elektrycz. 60,00  
Firlej 63,00.  
Wysoka 218,00.  
Cegielski 42,00  
Lilpop 35,25  
Modrzejów 31,00;  
Ostrowieckie serja B 105,00. II em. 100,000.  
Starachowice 39,50.

Z pożyczek państwowych słabsza 4% premjowa inwestycyjna, mocniejsza 5% premjowa dolarowa. Dla Listów zastawnych tendencja słabsza. Obligacje m. st. Warszawy bez ruchu. Dla akcji tendencja niejednolita.

## Teatr Miejski

## Książd Marek

Poemat dramatyczny w 3 aktach.

Wszystkim entuzjastom, kruszącym kopję o aktualność dramatu romantycznego, a J. Słowackiego w szczególności przybywa jeden walny atut: wspaniały sukces jaki odniósł wystawiony w „Teatrze Miejskim” poemat dramatyczny „Książd Marek”.

Pokazało się, że, wbrew krakaniom sceptyków i dziś jeszcze słucha się dramatów Słowackiego z zapartym oddechem, że słowa wieszczka wstrząsają nami jak przepiętna borza, że jasne jego myśli padają w nas jak błyskawica.

Nic to, że cały mesjanizm polski dawno już przebrzmiał. Że romantyczne tezy o konieczności zmartwychwstania naszej Ojczyzny, dziś stały się już więcej niż nieaktualne.

Dramat Słowackiego, niezrozumiany przez jego współczesnych, dziś w okresie pirandelizmu i stanisławszczyzny w teatrze nabiera, dzięki swym rewolucyjnym założeniom nowych rumieńców, nowych barw w życia.

Ale barw tych nie śmie reżyser przy-

## Znowu w klatce

## Bela Kuhn wpadł w ręce policji rumuńskiej

Komunista usiłował wzniecić w Rumunji rozruchy

Praga, 13—11 (ate)

Bella Kuhn, jak donosi „Prager Presse” z Bukaresztu dostał się w ręce policji rumuńskiej.

Stało się to w okolicznościach następujących. Przed kilkoma dniami aresztowano w Konstancy podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono znaczną sumę. Osobliwe zachowanie się aresztowanego wzbudziło do

myśl, że chodzi tu o Belle Kuhna. Policja posłała fotografię jego do Bukaresztu, skąd na deszła telegraficzna odpowiedź, że aresztowany jest istotnie Bella Kuhnem.

W Bukareszcie twierdzą, że rząd sowiecki wysłał wielu agentów do Rumunji w celu wywołania rozruchów, podczas przesilenia rządowego. Szefem tych agentów był prawdopodobnie Bella Kuhn.

## Może być i tak

## Polskę wyzwolili Żydzi

W OSOBIE WIELKIEGO JUDAJCZYKA, SZYMONA ASKENAZEGO.

Rozpowszechniony szeroko amerykański organ żydowski „The Jewish Tribune” zamieścił w numerze z dnia 29, 10. 1926 r. artykuł dr. Lhevinne (Lewina), w którym znajduje się poniższy ustęp:

— „Twórcą wielkiej Polski nie był ani Dmowski, ani Piłsudski, ani Paderewski, tylko Szymon Askenazy, któremu za życia winni Polacy wznosić wszędzie pomniki...” —

Teraz rozumiemy, dlaczego Żydzi nie pbszli za przykładem Ukraińców i Niem-

ców i nie odmówili swego udziału w uroczystym posiedzeniu sejmu dla uczczenia 10—ej rocznicy niepodległości. Uważają widocznie odbudowę Polski za swoje dzieło.

Jeśli ich czynniki powołane nie wyprwadzą z tego błędnego przekonania, kto wie, czy za lat 10, w najbliższą rocznicę niepodległości, miasta polskie nie zaczną stawiać w myśl wniosku dr. Lewina, pomników Askenazemu i uchwałać nadanie ulicom nazw jego imienia.

## PRZEZ RADJO

## PROGRAM NA ŚRODĘ 14 LISTOPADA.

Godz. 11.56. 15,00 i 15,45 Komunikaty.  
16,00 Koncert z płyt gramofonowych.  
16,30 Program dla młodzieży.  
17,10 Odczyt z cyklu org. przez min. W. R. i O. P. dla nauczycieli geografji.  
17,35 „Skrzynka pocztowa”.  
18,00 Koncert popołudniowy.

19,56 Sygnał czasu.

20,00 „Skrzynka rolnicza wygłosi inż. Wacław Tarkowski.

20,20 Nadprogram i komunikaty.

20,30 Koncert wieczorny poświęcony muzyce duńskiej.

22,00 22,05 i 22,20 Komunikaty.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej.

## Teatr Miejski

## Książd Marek

Poemat dramatyczny w 3 aktach.

Wszystkim entuzjastom, kruszącym kopję o aktualność dramatu romantycznego, a J. Słowackiego w szczególności przybywa jeden walny atut: wspaniały sukces jaki odniósł wystawiony w „Teatrze Miejskim” poemat dramatyczny „Książd Marek”.

Pokazało się, że, wbrew krakaniom sceptyków i dziś jeszcze słucha się dramatów Słowackiego z zapartym oddechem, że słowa wieszczka wstrząsają nami jak przepiętna borza, że jasne jego myśli padają w nas jak błyskawica.

Nic to, że cały mesjanizm polski dawno już przebrzmiał. Że romantyczne tezy o konieczności zmartwychwstania naszej Ojczyzny, dziś stały się już więcej niż nieaktualne.

Dramat Słowackiego, niezrozumiany przez jego współczesnych, dziś w okresie pirandelizmu i stanisławszczyzny w teatrze nabiera, dzięki swym rewolucyjnym założeniom nowych rumieńców, nowych barw w życia.

Ale barw tych nie śmie reżyser przy-

krywać szminką tanich, banalnych efektów, kształtów jego nie można odziewać w lachmany tuzinkowego konwenansu, by gubił się, jak krzak róży owiniętej w słomiany chochoł.

Przeciwnie: śmiały i inteligentny reżyser ma tu otwartą drogę do najciekawszych eksperymentów, do ujawniania daleko idącej inwencji opartej tak o jego przemyślenie, jaki i o prazależenia autora.

Edmund Wierciński w reżyserskie swe dzieło włożył maksimum pracy, sumiennosci i śmiałości. Dobrze się stało, że w reżyserji swej podkreśla on ten olbrzymi podkład mistycyzmu, jakim sztuka owa stworzona pod wpływem Towiańskiego jest przesiąknięta.

A dalej: opracowano, każdy szczegół, położono wielki nacisk na ważność scen zbiorowych, na grupowanie się statystów i — na samą grę aktorów. Reżyser miał tu o tyle ułatwione zadanie, że role tytułową kreował z prawdziwą maestrią je den z najzdolniejszych artystów polskich: Karol Adwentowicz.

Trudno tu kwalifikować pierwszorzędną klasę jego arcy-gry. Adwentowicz wgrzył się w głąb kreowanej postaci, dotarł do jego serca i jak kiedyś książd Marek konfederatów zamkniętych w upadają-

cym Barze, tak on widza porywał prawdą i mocą słów swoich i swojego przeżycia.

Irena Horecka, interpretując rolę Judyty, stworzyła jedną z najlepszych bodaj Judyt, jakie oglądały sceny polskie. Cała groza wiejąca z tej postaci, niesamowita siła dramatyczności, fanatyzm i tragizm tej postaci znalazły w Horeckiej jaknajświetniejszą odtwórczynię.

Godnym jej partnerem okazał się w roli Kossakowskiego A. Socha: wyrazisty, o szerokim rozmachu o pięknym junackim geście.

Z reszty wyróżnić należy o portretowym wyglądzie Janowskiego i Wiercińskiego, wyjętych jakby z obrazu Matejki, pełnych młodzieńczości i szczerości Damięckiego (Pułaski) i Brodniewicza (staroście); a dalej doskonale wywiązujących się ze swych ról Kijowskiego (Kreczetnikow) Lenka (Braniecki) Krzemiński (Suwarow) i t. d.

Dekoracje Malkiewicza oryginalne ciekawe.

Całość: potężna i wzniosła.

Pięknie i chlubnie uczcił Teatr Miejski i dyr. Górczyński dziesięciolecie rocznicę niepodległości Polski.

ŚWIĘTY POZISZYCZNE

# Jak będzie, jak być może Na marginesie obchodu Niepodległości

Opinia ludzi, którzy myślą i buta panów z B. B.

By nie brakło w naszym ustroju zasad moralnych

## Jesteśmy na drodze do deptania najświętszych zobowiązań

J. E. Ks. ARCYBISKUP TEODOROWICZ o CZEKAJĄCYCH PAŃSTWO POLSKIE MO-  
ŻLIWOŚCIACH.

Ks. Arcybiskup Teodorowicz, uproszony przez katowicką Polonję, przesłał jej na dzień 11-ty listopada 1928 wiadomość u-  
wag, w której mówi:

— Dziesięciolecie narzuca mi myśli o wewnętrznej historii, która się da ująć w ujemny niestety bilans w pomijaniu, niedocenianiu albo deptaniu nawet u nas mo-

ralnych i duchowych zasad w budowie państwowej naszej ojczyzny... Tymczasem nie tak łatwo nie padało pastwą targów politycznych i socjalnych, jak właśnie moralna zasada. Od niedoceniaenia jej wartości szliśmy do lekceważenia czynnika moralnego w prywatnym i publicznym narodowym i państwowym życiu, a od lekceważenia jest tylko jeden do deptania i niszczenia, choćby najświętszych zobowiązań. I zmysł nasz moralny w życiu prywatnym jak i publicznym tępił się i zanikał i odruchy nasze były coraz słabsze. Zyliliśmy jakby w jakim zakopconym pokoju, gdzie dym nas z początku drażni, ale później swędu już zupełnie nie czujemy... I dziś najwięcej się nam o to lękać należy, by nie zbrakło w naszym młodym ustroju i jego budowie tych kilku prostych a fundamentalnych zasad moralnych, które są niezbędne w ustroju społecznym, jak niezbędną jest krew w organizmie fizycznym. Z chwilą bowiem, gdy białka krwi przeważa, krew się rozcieńcza i następuje wycieńczenie organizmu, a potem nieuchronna śmierć. Czy nie zanikają u nas ludzie o sile przekonania, o charakterach nieugiętych, dla których prawda, uczciwość i zasada moralna ważą więcej niż zysk, a więcej niż życie?... Obyśmy to pojęli, że przyszłość nasza o tyle tylko będzie w ręku naszym, a pod błogosławieństwem Bożem, o ile ją snuć będziemy z sumieniem i ofiarnością. Wszakże zaś inne podłoże przyszłości jest tylko budowaniem domu na piasku który wedle ewangelji pierwszy lepszy deszcz i pierwsza nadchodząca nawałnica i burza z powierzchni ziemi zmiecie.

Stoimy na rozdrożu

## Rzplita winna być państwem narodu polskiego

UWAGI B. PREZYDENTA PAŃSTWA, p.

B. Prezydent Rzplitej p. Stanisław Wojciechowski, w uwagach zamieszczonych na czele wydania Kurjera Warszawskiego z 11-go listopada 1928, mówi:

— Mój rozum i serce zgodnie mówią, że Rzeczpospolita winna być państwem narodu polskiego z ustrojem parlamentarnym tak, jak wszędzie na zachodzie. Ale są inne zdania, sprzeczne, wahające się w szerokiej skali od leninizmu do mussolinizmu, pośrodku odzywa się austriackie pojmowanie państwa. Kiedy był czas na absolutyzm, zachorowaliśmy na złotą wolność, a teraz, kiedy nadeszły czasy demokracji, szukamy lekarstwa w dyktaturze klasy albo jednostki. Wobec takich sprzeczności opóźnia się powstanie zwartości wewnętrznej narodu, stoimy na rozdrożu, niepewność i wahanie paraliżują normalny rozwój

STANISŁAWA WOJCIECHOWSKIEGO.

Rzeczypospolitej... W niewoli politycznej, wtłoczeni w ramy państw zaborczych, negowaliśmy rację ich istnienia, jako tworów sztucznych, kruchych, nie mających naturalnej podstawy w uczuciach narodu. Zgodnie głosiliśmy wówczas, że tylko naród jest niezniszczalnym i tylko on może stworzyć trwałe państwo własne, zapewniające pełny rozkwit wszystkich jego wartości duchowych i materialnych. Teraz tej jedynomyślności niema. Słyszę zdania, że Rzeczpospolita nie może być państwem narodowym, że demokracja polska nie dojrzała i trzeba ją zastąpić czemś innym, że parlamentaryzm już się przeżył i trzeba zawiść naród bez narodu. Powstają różne kombinacje, mające tylko to wspólne, że opierają się na chorobach, nie wskazują ja-  
(d. c. na str. 5-ej).

—oOo—

HALL GAINÉ.

114)

## Więźniowie № 25

Nagle Jazon sobie przypomniał słowa Złotowłosego wyrzeczone raz w kopalniach i w tejże chwili wyczytał tajemnicę Greeby w świetle swej własnej.

— Rozumiem — rzekł smutno — zdaje mi się, że rozumiem.

Teraz dopiero zauważyła w jego oczach błysk rozpacz i spytała: — A ty, Jazonie, co się z tobą działo przez cały ten czas?

Znów się zaśmiał, usiłując przybrać wyraz swobodnie bez troski.

— Gdzie przebywałeś?

— W Akuyeri, w Husavik, w Reykjavik, na pustyni — wszędzie i nigdzie.

— I co robiłeś?

— Piłem, grałem w karty, wściekałem się — wszystko i nic.

I znów się zaśmiał, śmiechem głośnym, twardym, zapominając o ostrożności.

— Jazonie — rzekła Greeba — skrzywdziłam cię kiedyś, a ty mi raz po raz sy-  
plesz na głowę rozżarzone węgle.

— Nie, nie nigdy mnie nie skrzywdzi-  
liś! zaprzeczył gorąco, — Ja tylko byłem

głupcem — to wszystko. Zdawało mi się, że mi na tobie zależy. Ale dawno mi już wszystko wywietrzało z głowy.

— Jazonie — podjęła znowu — ja nie byłam tak bardzo winna. Całe moje serce należało już wtedy do mego męża, ale każda inna kobieta byłaby cię pokochała i uczyniłaby szczęśliwym.

— Hm, hm! próbował żartować. — Każda inna kobieta, każda inna kobieta...

— I z pewnością czeka gdzieś na ciebie, i da ci kiedyś szczęście. Z całą pewnością!

— Hm, hm, czeka gdzieś na mnie da mi kiedyś szczęście powtórzył.

— Więc nie trać nadziei, Jazonie, nie trać tylko nadziei.

— Nie tracę jej też, nie, ja nie tracę nadziei — zaśmiał się znowu. Natychmiast jednak spoważniał i spytał: — A ty rzuciłaś dom i rodzinę i przyszedłaś na to pustkowie, by tylko móc z nim przebywać pod jednym dachem?

— Mój dom jest jego domem — rzekła Greeba — moja rodzina jego rodziną, a gdzie on tam ja być powinna.

— I przez te długie dwa lata czekałaś dnia i godziny, kiedy będziesz mogła przystąpić doń i dać mu się poznać?

— Na mego męża — rzekła w unie-

sieniu — gotowałam czekać dwa razy po siedm długich lat, jak Jakób czekał na Rachelę.

Włczył przez chwilę, poczem rzekł: — Nie, nie, ja nie tracę nadziei. Gdzieś, kiedyś, gdzie kiedyś — tak, z pewnością... Zastąpił się jeszcze głośniej, a ten jego suchy śmiech, jak ostrze noża rozrywał serce Greeby, gdy w mrocznej komnacie jego duszy szalała rozpacz: O Boże, jak ona go kocha! Jak ona go kocha!

W pół godziny później, gdy krótki dzień zimowy miał się ku końcowi, a w mieszkaniu pozapalano świecę, Greeba poszła do księdza, samotnie siedzącego w swym pokoju, i zawiadomiła go, że jakiś obcy człowiek pragnie się z nim zobaczyć.

— Niech wejdzie — rzekł Sir Sigfus, odkładając okulary na rozłożoną przed nim książkę.

— Panie Sigfus — rzekł Jazon, podchodząc do księdza — nazwisko pana znam od dzieciństwa, kiedy biedna matka wspominała je ze łzami wdzięczności.

— Matka? spytał ksiądz zdumiony.

— A któż ona?

(D. c. n.)



# Jak będzie, jak być może

## Na marginesie obchodu Niepodległości

### Opinia ludzi, którzy myślą i buta panów z B. B.

(D. c. ze str. 4.)

sno celu i środków. Przeciętny Polak nie może zrozumieć, o co właściwie chodzi, zniechęca się do działania politycznego i służby publicznej, zagrzebuje się w sprawach osobistych i apatii, jak w niewoli... Pogląd na państwo, jako na coś odrębnego od Polaków, może być słuszny tylko pod względem ściśle prawnym. Faktycznie od czasu, kiedy ludność z przedmiotu władzy stała się podmiotem, co stwierdzają wszystkie konstytucje, państwo nowoczesne jest prosto emanacją narodu, środkiem uzdolniającym go do osiągnięcia pełni sił i zdrowia. Już Karol Libelt uczył nas, że państwo jest najistotniejszym żywotem ojczyzny, z którym żywoty wszystkich najściślej są zespolone. Jeżeli sądzimy, że jakaś siła zewnętrzna, niezależna od naszej woli, bez nas może doprowadzić do poprawienia państwa, to tem trudniejszą staje się poprawa. Bez czynnego współdziałania i współodpowiedzialności wszystkich Polaków Rzeczpospolita nie może rozwijać się normalnie.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Od wtorku 13—XI 1928 r. 3051  
Dla dorosłych:  
**„Garibaldi”**  
W rolach głównych: Hr. Rina de Liguoro i Guido Graciosi  
Dla młodzieży:  
**Trzej Błędni Rycerze**  
Opowieść o wojnie z hordami Indian, prowadzonej przez bohaterów amerykańskich opętanych gorącą siłą.

ZDZISŁAW RADWAN.

## Rewolucja w pasie przyfrontowym

Listopad 1918 na zachodnim froncie.

O zmierzchu dnia 6 listopada 1918 roku dowieziono nasz oddział szturmowy samochodami ciężarowymi do Roeborst do odcinka północnego. Po drodze spotykaliśmy artylerię bez dział, piechurów bez karabinów. Całe oddziały.

— Dokąd to?

— Hauen ab. Kamerad, Parade Heimat (Wijemy, do domu).

Kpiono z nas, że pozwalamy wysyłać się w ogień.

Cichy, księżycowy wieczór zastał nas już na pozycjach pod Hoorebeke. Po czterodniowych, ciężkich walkach artyleryjskich, po kilkugodzinnym, huraganowym ogniu oddziały angielskie i amerykańskie przeszły tego właśnie dnia Skaldę o kilka kilometrów na północ od Ounenaarde i wysunęły swe czujki aż pod Hoorebeke, wgniatając chwytając się front niemiecki w promieniu około 4 km. Po dwugodzinnym, bezskutecznym ostrzeliwaniu dalszych linii angielskich przez artylerię niemiecką na całym odcinku zapadła głucha cisza. Tylko z południa dochodziło uporczywe dudnienie ognia artyl-

## Jak będzie, jak być może

# Na marginesie obchodu Niepodległości

## Opinia ludzi, którzy myślą i buta panów z B. B.

Póki my żyjemy - nigdy

# Czy p. Stpiczyński naprawdę wysoko skończy?

GŁOSY PANÓW z B. B., ZACHWYCONYCH POSIADANIEM PRZEZ SIĘ NIEOGRANICZONEJ WŁADZY w PAŃSTWIE.

Ks. Zdzisław Lubomirski ogłosił w Expressie Porannym z 11-go b. m. krótkie wspomnienie z dnia 9-go do 14-go listopada 1914 (o tem jak Rada Regencyjna w zmieniających się z dnia na dzień postanowieniach oddawała władzę bryg. Piłsudskiemu), zakończone uwagą:

— Gdy przewagę w rządach zyskiwała Narodowa Demokracja, z której metoda mi nigdy pogodzić się nie mogłem, odsunąłem się zupełnie od życia publicznego i w swem zaciszu domowym przetrwałem do przewrotu majowego...

Obszerniej myśli swe w tym duchu wyowiada towarzysz pracy po przewrocie majowym p. Stpiczyński w Głosie Prawdy z 11-go b. m., pisząc w toku swych wywodów:

— Miljony rodaków, pod dźwięki Pierwszej Brygady, budują w codziennym trudzie naszą Polskę... Naród sam nigdy nie był i nie będzie nikczemnym, jak tego chciała Narodowa Demokracja... Piłsudski odebrał władzę właśnie N.D., a nie lewicy demokratycznej, b. obozowi niepodległościowemu, i o tem nie wolno nigdy zapominać... Cała ta wielka partja, N. D. nie zosiadała ani jednego kierownika na miarę

męża stanu... Dwa i pół roku, zepchnięci tak nagle ze sceny aktorzy objawiają swe zrozumiałe niezadowolenie. Nie brak wśród nich głosów nadziei, że jeszcze powrócą na scenę. Tym szkodliwym złudzeniem trzeba stanowczo zaprzeczyć. Póki my żyjemy, nigdy; słuchajcie panowie, nigdy nie powrócą... Czas wytwarza nowe wierzchołki na miejsce uschniętych i zgniłych. I one będą kontynuować i rozwijać dzieło Piłsudskiego, budowę gmachu Polski demokratycznej...

Napaści p. Stpiczyńskiego, który przedewszystkiem zajęty jest kontynuowaniem dzieła swej trwałej ucieczki przed rozprawami sądowymi za oszczerstwami, są zawsze zaszczytne dla napadniętych i miło jest je przytoczyć. Myśli p. Stpiczyńskiego o wierzchołku, na którym się widzi, również nie rażą, bo może on rzeczywiście... skończy wysoko. A bardzo ciekawe są wynurzenia o tych nowych wierzchołkach, przewidywanych do kontynuowania dzieła lewicowo—demokratycznego. Zdaje się, że w tych przewidywaniach niewiele miejsca przewidziano dla kierunku ks. Lubomirskiego, stojącego ochoczo pod sztandarem przewrotu majowego.

ryjskiego, podczas gdy z północy niski, głuchy bas nieregularnych wystrzałów najcięższej artylerji zwiastował, że amerykańskie działa kolejowe systematycznie ostrzeliwują cofające się bagaże słynnej „Etappe Gent”.

Teren, usiany gęsto czarnymi plamami lejów opadał łagodnie, trzykilometrowym falistym stokiem ku Skaldzie. Na lewo jaśniały w blasku księżyca widoczne przez lornetę, mimo lekkiego oparu, kontury historycznego Oudenaarde. Nawprost dwie wydłużone, srebrne plamy wody: to Skalda. Bliżej ciemna sylwetka jakby robot ziemnych, nas „główny kierunek”, dwa trzy gniazda kulomiotów angielskich, niebezpieczne flankujących drogę odwrotną odcinka Oudenaarde ku Hoorebeke. Czujki angielskie o 200 metrów. Przed nami cienka linja piechoty w lejach i prowizorycznych rowach. Po przeciwnej stronie skomasyowano ogromne ilości artylerji. Atak spodziewany na godz. 5 rano.

A więc jeszcze sześć godzin. Palić nie wolno. Pogotowie do boju, z bronią w ręku. Cisza. Niema co robić, trzeba spać.

Ciemno. Długie minuty oczekiwania. Na wschodzie horyzont zlekka szarzeje. Leżymy otuleni w grudy wilgotnej ziemi. Broń opatrzona, kulomioty przejrzane, granaty ręczne obluźnione na pasach. Ten i ów pod derą zapala papierosa i starannie oceniając go ręką, stara się przy wątlm je

go blasku odczytać godzinę. Jest 4,50.

Czujki schodzą z placówek: W ostatniej chwili nadeszły podobno rezerwy amerykańskie na pozycję.

Napięcie nerwowego oczekiwania wzrasta z każdą minutą. Godz. 4,55 — cisza aż w uszach dzwoni... 4,57... milkną nawet przyciszone szepty... wzrok wyteżony, wprzód, gdzie czai się śmiertelne niebezpieczeństwo... 4,58... 4,59...

Nagle za Skaldą dwie błękitne rakietki wytrysnęły ostrym łukiem. Rozsypały się w dwa bukiety jasnych gwiazd, zablysłę, i zgasły.

\* \* \*

W tej samej chwili rozpetęło się piekło na ziemi. Zapaliły się za Skaldą dwie linje czerwonych, migawkowych łun, zgasły, i zapłonęły na nowo. W sekundę później wśród szumu i syku nadleciały całe stada śmiertelnych pocisków i ziemia zadygotała od wstrząsu stu eksplozji. Dwie linje ogni wylotowych nie gasły ani na chwilę, ziejąc na linje niemieckie huraganem niszczącego ognia i żelaza. Szumiły i jęczały granaty angielskie, francuskie, amerykańskie, waląc z wściekłością ziemię, jakby chciały wyrzucić ją na nice, zmieszać, zetrzeć. Dziesiątki setki, tysiące. Basowy charkot ognia dział ciężkich i napastliwe szczenie połówek złało się wkrótce w jednostajne, uporczywe dudnienie, przerywane wstrząsami najbliższych tylko i najcięższych eksplozji.

[D. c.]

## WYCIĘ GOSPODARCZE

## Bez zachwytu, lecz z uznaniem O POLSKIEJ FLOCIE WOJENNEJ

### Opinia fachowych kół niemieckich

Niemiecki miesięcznik „Marine-Rundschau”, poświęcony sprawom morskim, umieścił następujący artykuł o polskiej polityce morskiej:

— „Mimo, że nie brak głosów, które uważają marynarkę wojenną dla Polski za rzecz zbyteczną i które energicznie dążą do tego, by kredyty konieczne dla marynarki użyć raczej dla wojska, a przedewszystkiem dla żeglugi powietrznej, praca nad rozwojem marynarki idzie wytrwale naprzód. Wysiłki zwrócone są nie tylko w kierunku zakładania dobrych portów na Westerplatte, w Pucku, a przedewszystkiem w Gdyni, nie ograniczają się jedynie do prac czysto obronnych umocnień wybrzeża, min. itd., lecz rozciągają się również na morską siłę zbrojną, rozbudowę posiadanego materiału, oraz szkolenie personelu.

To też mimo, że chwilowo flota nie posiada jeszcze żadnych większych jednostek i narazie żadne tego typu okręty nie są w budowie, stan ten jednak jest nakazany sytuacją, gdyż celem zapewnienia należytej obsady większych okrętów musi się najpierw stworzyć odpowiednią kadrę przez wytrwale szkolenie w ciągu szeregu lat.

Z tego też powodu wychowanie i wyszkolenie przygotowawcze personelu w ramach marynarki francuskiej odgrywa wielką rolę — kursy oficerskie i podoficerskie we Francji są obficie obsyłane, a według zdania francuskich wykładowców, uczniowie przedstawiają zdolny, pilny i chętny materiał

Po powrocie z tych kursów usiłuje się w miarę możliwości wyszkolenie to w dalszym ciągu rozwijać, chociaż chwilowo jeszcze tylko w skromnym zakresie. Do tego celu służy, poza szeregiem małych okrętów, przejęty z Francji stary krążownik „Bałtyk”, który jako okręt ćwiczebny został w ciągu ostatniej zimy odremontowany w Stoczni Gdańskiej i ma otrzymać szereg dział.

Dla uzupełnienia wyszkolenia fachowomorskiego rok rocznie były przedsięwzięte dłuższe podróże poza wodami Bałtyku. Ponadto w roku bieżącym zostanie do tych celów użyty zakupiony w Anglii żaglowiec z motorem pomocniczym „Iskra”, (500 t.), odpowiednio przystosowany w Gdańsku. Podejmie on podróż do morza Śródziemnego, mając na pokładzie 25 aspirantów. Od szeregu lat żeglujący statek szkolny „Lwów” ma odbyć podobną podróż, przyczem odwiedzi prawdopodobnie Egipt.

W razie normalnego zakończenia budowy we Francji 2 kontrtorpedowców oraz 3 łodzi podwodnych, okręty te powinny przybyć jeszcze w ciągu tego roku. W międzyczasie ukończona budowa portu wojennego

#### JAJA POJDA W GÓRĘ.

W tych dniach p. minister przemysłu i handlu podpisał rozporządzenie na zasadzie którego od dnia 1 stycznia 1929 r. wprowadza się cło wywozowe na jaja w wysokości 200 zł. od 100 kg.

w Gdyni pozwala już teraz na przyjęcie tych nowych jednostek.

Rozważając rozwój marynarki wojennej jako całość, rozbudowę wybrzeża, rozwój floty, wzmocnienie sił zbrojnych na rze- kach przez nowe kanonierki i motorówki, regulację nurtów rzecznych, oraz rozbudowę

portów (Tczew, Pińsk), rozwój lotnictwa, a raz propagandę myśli morskiej, nie można dojść do innego przekonania, jak tylko do tego, że pracuje się tutaj wytrwale i ze świadomością celu”. („Marine Rundschau” — nr. 7]3 z lipca 1928 r.)

#### Osobiwe systemy gospodarcze

## Jak Gdańsk robi na nas interesy

CZYLI SPOSÓB NA WOŻENIE DO POLSKI ZBOŻA ZAGRANICZNEGO BEZ POKRYCIA CŁA.

Jak donosi „Hamburger Marktbericht” a na, co zwraca uwagę „Głos Narodu” Gdańsk uzyskał w samym tylko miesiącu października kontyngent na wprowadzenie do Polski 3000 tonn pszenicy. Firmy gdańskie sprzedawały olbrzymie ilości pszenicy do Polski zwłaszcza zaś do Małopolski sięgając aż po Stanisławów, przyczem z końcem października podaż ta zmalała, wskutek wyczerpania kontyngentu październikowego. Firmy gdańskie oferują obecnie i sprzedają do Polski pszenicę, co dowodzi, że na miesiąc listopad uzyskał Gdańsk nowy kontyngent. Zważywszy, że wolne m. Gdańsk nie jest na tyle obszarem rolnym, by móc w ciągu jednego miesiąca eksportować z własnej produkcji tak wiel-

ką ilość pszenicy, mimowoli dochodzi się do wniosku że Gdańsk bierze te olbrzymie ilości pszenicy z poza swego obszaru i eksportuje do Polski. Sprawa ta zdaje się być zupełnie jasną.

Ostatnio, w dniu 6 bm. nadeszła do Krakowa mąka z Gdańska, we workach amerykańskich, przemieleną z pszenicy amerykańskiej — wolną od cła (!)

Wynika z tego, że uprzywilejowanym jest w tej chwili Gdańsk a pokrzywdzonym młynarz polski.

Czy jednak idzie to po linii obrony naszego bilansu handlowego?

Określenie „Polnische Wirtschaft” to troszkę za mało.

#### Korzyści z amerykańskich pożyczek

## Piotrków, uszczęśliwiony otrzymaniem pożyczki dolarowej

ZNALAZŁ SIĘ W SYTUACJI BEZ WYJŚCIA.

Grupa finansistów amerykańskich proponuje miastom polskim pożyczkę na budowę chłodni.

Pożyczki te chce zaciągnąć 39 miast. Byłoby wskazane dobrze się namyśleć przed zawarciem tej transakcji.

Do jakiego stopnia należy być ostrożnym przy zaciąganiu pożyczek zagranicznych świadczy o tym wymownie przykład Piotrkowa. Piotrków zaciągnął pożyczkę inwestycyjną u osławionego Ullena na 10 i pół proc., a wodociągi, które zbudowano za pożyczone pieniądze dają dochód, pozwalający na pła-

cenie 4—5 proc.

Skutek tej sytuacji jest taki, że procenty od pożyczki Ullena wynoszą 1,800 tys. zł. rocznie, a wszystkie dochody miejskie Piotrkowa tylko 1 i pół milj. zł. Ponieważ podwyższyć — i tak wysokich podatków — nie można, gdyż Piotrków jest miastem bez przemysłu i handlu, więc skończy się chyba na tem, że rząd będzie musiał pokrywać niedobory. Tak się mści nieopatrzone zaciąganie zagranicznych pożyczek na lichwiarskich warunkach.

## Zbieracz gwoździ

OCZYSZCZANIE DROGI DLA SAMOCHODÓW.

W Stanie New Mexico, Departament drogowy wprowadził maszynę, która przy pomocy olbrzymiego magnesu zbiera drobne części metalowe na drogach publicznych. W ciągu pierwszego miesiąca maszyna ta zebrała 760,000 gwoździ, oraz róż-

nych ostrych kawałków metalowych. Według ścisłych obliczeń samochody uniknęły 35,000 uszkodzeń opon na każde półtora kilometra na przestrzeni, oczyszczonej przez tę maszynę.



**KRONIKA****KALENDARZYK**

Środa, 14 listopada Serafina

**TEATRY**

Teatr Miejski „Danton“

Teatr Kameralny: — „Mistrz“

Teatr Popularny: „Bitwa pod Radzymiłem“.

**WIDOWISKA**

Casino: — „Katusze miłości“.

Splendid — „Tragiczna sonata“.

Luna: — „Burza“.

Grand Kino: — „Skrzydła“.

Odeon: — „Tułaczka ks. Trudeckiej“

Palace: — „Cienie haremu“.

Dom Ludowy: — „Kwiaciarka z Neapolu“

Miejski K. O. „Przedpiekle“.

— oOo —

**Wiadomości bieżące.****Nowy naczelnik Wydz. Bezp.**

Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego P. Jerzy Adelstein w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

**Z Rady Miejskiej**

Dnia 21 listopada r. b. t. j. w przyszłą środę, o godzinie 7 i pół wieczorem, odbędą się kolejne (18, II sesji) posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym, prócz komunikatów, sprawozdania i wnioski komisji: finansowo-budżetowej, pracy i do spraw ogólnych, w sprawach, rozpatrywanych ostatnio na posiedzeniach tychże komisji.

**Wiec na Widzewie**

Wczoraj przed południem odbył się na Widzewie wielki wiec robotników „Widzewskiej Manufaktury“. Robotnicy przyjęli odczytane im przez mówców rezolucje, postanawiając nie przystępować do pracy, dopóki firma nie przyjmie ich warunków co do ustalenia cennika. (bip)

**Uroczystości młodzieży szkolnej**

W dniu wczorajszym młodzież szkolna święciła dzień swego patrona Stanisława Kostki.

Z orkiestrami i sztandarami szły szkoły do katedry, gdzie odbyły się specjalne nabożeństwa. (bip)

W godzinach wieczornych odbyła się uroczysta akademja dla młodzieży szkolnej w sali Filharmonji.

**Rejestracja zapasów mąki**

Jak wiadomo, onegdaj weszło w życie rozporządzenie o zakazie przemielania pszenicy przez młyny na mąkę wyższych gatunków niż 65 proc.

W związku z tem, władze miejscowe dokonały rejestracji zapasów mąki pszennej w młynach według stanu z dnia 12 b. m.

Rejestracja ta przyczyni się do ułatwienia kontroli przemiału, dokonywanego w myśl nowego zarządzenia. (bip)

**Spis poborowych rocznika 1908**

W dniu dzisiejszym winni stawić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnym (Piotr

**Przed wyborami do Kasy Chorych****JAK ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE GŁOSOWANIE.**

Na wszystkich nieruchomościach wylezione zostały przez Kasę Chorych kartki z adresami lokali, w których mieszkańcy danej posesji składają w niedzielę swe głosy.

Wobec zwiększonego obecnie zainteresowania, spodziewana jest frekwencja głosujących do 60 proc. ogólnej ilości uprawnionych do głosowania zarówno spośród ubezpieczonych, jak i pracodawców.

Głosowanie odbędzie się tym razem za pomocą czystych kartek, na których może

być wypisana, lub wydrukowana tylko liczba danej listy, bez nazwiska czołowego kandydata.

Obliczenie głosów rozpocznie się w każdym lokalu wyborczym po zamknięciu wejścia do lokalu i natychmiast zostaną sporządzone protokoły, podpisane przez członków komisji wyborczych.

W każdej komisji prócz jej członków mogą podczas głosowania zasiadać mężowie zaufania poszczególnych list wyborczych. (b)

— oOo —

**Niedożywiony prezydent****Pieniądze na dożywianie dzieci****PRYWŁASZCZALI SOBIE CZŁONKOWIE PABJANICKIEGO MAGISTRATU. ARESZTOWANIE b. PREZYDENTA m. PABJANIC.**

Swego czasu głośną była sprawa nadużyć popełnianych w Magistracie m. Pabjanic przez pewnych członków samorządu. Nadużycia te polegały na zabieraniu pieniędzy samorządowych przeznaczonych na rzecz dożywiania dzieci. W wyniku nadużyć jeden z ówczesnych ławników skazany został przez Sąd Okręgowy w Łodzi. Niezależnie od tego władze prokuratorskie przeprowadziwszy śledztwo w celu ukarania pozostałych sprawców nadużyć a-

resztowały wczoraj, przez sędziego śledczego, byłego prezydenta Pabjanic p. Jana Jankowskiego, któremu prokuratorja dowiodła, że brał on również udział w nadużyciach. Na skutek zarządzenia prokuratora p. Jankowski został osadzony w areszcie. Sprawę przekazał aresztowany adw. Kobylińskiemu, który stara się by aresztowanego zwolnić za kaucją do czasu rozprawy. (p)

— oOo —

**Z Sokola na Zarzewie****AKADEMJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA.**

W niedzielę dnia 11-go listopada r. b. wieczorem Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol“ Gniazdo Łódź—Zarzew urządziło w Sali parafjalnej przy kościele Św. Anny w Łodzi uroczystą akademję poświęconą 10-cio letniej rocznicy Zmartwychwstania Polski. Na całość akademji złożyło się:

1. Słowo wstępne i prelekcja o znaczeniu 10-cio lecia dla Polski wygłoszone ze swadą oratorską przez znanego działacza społecznego Pana L. Grzegorzaka kapitana rezerwy wojsk polskich.

2. Następnie dobrze zgrany chór Św. Cecylii pod batutą p. Dyrektora Królikow-

skiego wykonał kilka pieśni narodowych, za co publiczność szczerze dażyła oklaskami.

3. Na zakończenie odbyło się przedstawienie amatorskie wykonane przez koło dramatyczne „Sokola“ pod kierownictwem Druhów Nowakowskiego i Pietrzaka, którzy odgrali arcywesołą komedję „Damy i Huzary“ wykonawców, którzy z przejęciem odegrali swe role, publiczność przyjmowała buczną oklaskami.

Całość akademji wypadła imponująco publiczność była zachwyconą i z żalem opuściła salę.

— oOo —

**Zebrań kontrolne rezerwistów****KTO STAJE DZIŚ.**

Dziś t. j. 14 bm. winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1 urzędującą przy ul. Leszno 9 wszyscy rezerwiści rocznika 1903 zamieszkali na terenie VI Komisarjatu P. P.; przed komisją kontrolną Nr. 2 urzędującą przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 wszyscy rezerwiści rocznika 1898 zamieszkali na terenie 12, 13 i 14 Komisarjatów P. P.; przed komisją kontrolną Nr. 1 urzędu-

jąca przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1894 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery: M.N.O.P.R.S.T.U.W.Z.; przed komisją kontrolną Nr. 2 urzędującą przy ulicy Konstantynowskiej 62 mężczyźni rocznika 1888 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na literę Km — Kr. (p)

**Nocne dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)

— oOo —

# Echa mordu przy ul. Piotrkowskiej 117

## Policja już jest na tropie zbrodniarzy

### Mordercy w sposób okropny znęcali się nad zwłokami ofiar

Dotychczasowe śledztwo policyjne w sprawie wykrycia zabójców małż. Tyscher wzięło sensacyjny obrót. Nici śledztwa prowadzą w stronę zgola nieprzewidywaną. Jak się dowiadujemy władze śledcze są już na tropie jednego ze zbrodniarzy, który niewątpliwie zostanie w najbliższych godzinach aresztowany, ze względów zrozumiałych dla dobra sprawy nie możemy jeszcze ujawnić nazwiska mordercy. (p)

Jak się dowiadujemy, rodzina zabitych

Tyscherów wyznaczyła 5.000 zł. nagrody za wykrycie morderców, lub naprowadzenie na ich ślady.

Obecnie władze śledcze pod kierunkiem insp. Noska i nadkomisarza Weyera prowadzą energiczne śledztwo zarówno w Łodzi, jak i poza Łodzią. (bip)

W toku dalszego śledztwa władze bezpieczeństwa ustaliły, iż w zbrodni przy ul. Piotrkowskiej 117 brała udział służąca, której zwłoki znalezione zostały przy ul. Miljonowej.

Jak się okazało, kasa ogniotrwała zamordowanych zawierała 150.000 złotych, oraz różne papiery i kosztowności, przedstawiające wartość ok. 500.000 złotych. Zbrodniarze zdołali unieść ledwie kilkaset złotych, nie mogąc włamać się do kasy.

Szczegółowe oględziny zwłok wykazały, iż małż. Tischer zamordowani zostali właśnie siekierą małego typu, jednakże zdegenerowani mordercy pastwili się nad zwłokami w sposób okropny, przerywając zamordowanym gardła, wyłupiając oczy i zadając liczne cięcia nożem.

Policja jest już na tropie zbrodniarzy.

Jak dotąd aresztowano 12 osób.

Zaznaczyć należy, iż dużo światła rzuciło na sprawę zeznanie szofera taksówki, który w krytyczny wieczór odwoził, jak zeznał, dwu ludzi z rogu ul. Nawrot i Piotrkowskiej na ul. Zawiszy, poczem powrócił wraz z nimi do miasta, zatrzymując się przy zbiegu ulic Nawrot i Targowej. Tutaj obaj pasażerowie przyjęli do auta oczekującą na nich kobietę i kazali się odwieźć do ulicy Suchej, w pobliżu Widzewskiej Manufaktury. Tutaj wysiedli, każąc szoferowi czekać samemu zaś udali się wraz z współpasażerką, z którą byli na poufalej stopie, celem odprawienia jej, jakoby, do domu. Po upływie pół godziny wrócili sami, kazali się odwieźć na Pl. Kościelny, tu wysiedli i po uregulowaniu rachunku udali się w niewiadomym kierunku.

Pewną niejasność przedstawia tutaj szczegół odwiezienia oczekującej róg Nawrot i Targowej kobiety na ul. Suchą, podczas gdy służąca zamordowana została przy ul. Miljonowej.

Nagroda, wyznaczona przez rodzinę, wynosząca 5.000 złotych, za ujęcie zbrodniarzy, jest stanowczo zbyt małą zważywszy na charakter zbrodni. (p)

### Kronika policyjna

#### Okaleczony przy rąbaniu drzewa

Wczoraj w firmie Lewic i Brzeziński przy ul. Sienkiewicza 63 zajęty był rąbaniem drzewa niejaki Bolesław Boczkowski, zamieszkały przy ul. Narutowicza 34. Robotnik ten przez nieostrożność odrąbał sobie palec wskazujący lewej ręki. Odwiezionemu przez Pogotowie Kasy Chorych, do lecznicy Kasy gdzie udzielono pierwszej pomocy. (p)

#### Otrucie gazem

Wczoraj w domu przy ul. Cegielnianej 66 uległa zatruciu gazem świetlnym 18-letnia Estera Rozenberg, córka kupca. Zatrucie spowodowane zostało nieostrożnym obchodzeniem się z instalacją gazową.

### Teatr i sztuka.

#### TEATR MIEJSKI.

„Ksiądz Marek” z Adwentowiczem dla szkół.

Dziś, środa, o godz. 4 popołudniu oraz tej samej godzinie w piątek dane będą szkolne przedstawienia „Ksiądz Marka” z udziałem Karola Adwentowicza.

#### TEATR KAMERALNY.

Dziś, „Mistrz” z K. Adwentowiczem.

### Humor.

#### ZŁE TRAFIŁ.

Złodziejaszek (prerażony): Przepraszam, myślałem, że jestem u siebie....

Komendant P. P.: Nie myli się pan, chodź — no pan bliżej...

#### W SZKOLE.

— Powiedz mi Moryc, co będziesz miał, jeżeli z 200 złotych, wypożyczysz komuś 100 złotych?

— Co będę miał? Będę miał strach, czy ja swoje 100 zł. z powrotem dostanę.

#### PRZYSZŁY POSEE.

— Czemu chciałbyś zostać, Józiu, jak dorosniesz?

— Tylko posłem do Sejmu! — A to dla czego? — Bo on ma ciągle wakacje...

## Morderca małż. Tischer

### Wpadł w ręce władz bezpieczeństwa Jest nim 19-letni Stanisław Łanuch

PO DWUDNIOWYCH POSZUKIWANIACH, DZIĘKI ZGODNEJ, WYTEŻONEJ WSPÓLPRACY WOJEW. KOMENDANTA P. P., ELSSESSER-NIEDZIELSKIEGO, NACZELNIKA WOJEW. URZ. ŚLEDZCZEGO, PODINSP. NOSKA, ORAZ KOM. MIASTA, NADKOM. IZYDORCZYKA, UDAŁO SIĘ WŁADZOM BEZPIECZEŃSTWA WPAŚĆ NA ŚLAD JEDNEGO ZE ZBRODNIARZY, KTÓRZY DOKONALI MORDU NA OSOBACH MAŁŻ. TISCHER.

DZIŚ O GODZ. 2-jej W NOCY GRUPA, POLICJANTÓW PRZYBYŁA DO MIESZKANIA NIEJAKICH ŁANIUCHÓW, PRZY

UL. TARGOWEJ 33, ARESZTUJĄC W MIESZKANIU NA 4-ym PIĘTRZE 19-LETNIEGO STANISŁAWA ŁANIUCHA.

ZBRODNIARZ NIE STAWIAŁ OPORU. WZIĘTY W KRZYŻOWY OGIEŃ PYTAŃ PRZYznał się do popełnionego morderstwa, oświadczając, iż narzędzie zbrodni, siekierkę, wrzucił do klozetu.

ŁANIUCH ZOSTAŁ TYMCZASOWO OSADZONY W ARESZCIE.

DALSZE SZCZEGÓŁY PODAMY W NUMERZE JUTRZEJSZYM I NASTĘPNYCH. (p)

Styl amerykański na angielskim gruncie

## Złamana płyta gramofonowa nie dowodzi wcale o złamanem sercu

PRZYKŁAD, KTÓRY TROCHĘ TRUDNO NAŚLADOWAĆ.

Istnieją rozmaite sposoby zrywania za rączyn. Metoda jednak, której użyła miss Lois Sayers z Birmingham, jest stanowczo najoryginalniejsza.

Meżczyzna, z którym młoda dziewczyna była zaręczona, otrzymał pewnego dnia list i płytę gramofonową. List brzmiał: „Nie mam odwagi donieść ci oświadczenia o moim postanowieniu. Wydało mi się również rzeczą niestosowną napisać ci coś takiego w liście. Dlatego posyłam ci płytę gramofonową, która będzie mówiła zamiast mnie.

Zdziwiony narzeczony nałożył płytę. „Doszłam do przekonania — rozległ się głos narzeczony — że nie odpowiadamy sobie. Byłoby rzeczą nierozsądną trwać dalej w postanowieniu małżeńskim, dlatego odsyłam ci pierścień. Nie bierz sobie zaważli się rozstaniemy. To rozstanie zaoszczędzi nam obojgu wielu przykrości.

Następnego dnia otrzymała miss Sayers pakiet. Zawierał połamaną płytę gramofonową i kartkę z napiskiem: „Płyta jest złamana, nie sądź jednak, że również moje serce jest złamane“.



# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 2.

**MASARNIE:**

Szumiński, Pomorska 61.  
 E. Woźniakowski, Rzgowska 78  
**ZAKŁADY RYMARSKIE**  
 Jezierski, Pabjaniicka Szosa 60  
**ZAKŁADY BLAGHARSKIE**  
 Sokolowski, Kilińskiego 79  
 Lyczkowski, Piotrkowska 188  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
 Wł. Wyręlska, Wólczańska 261.  
 Szczygielski, Bazarra 3.  
 Kruczkowski, Sierakowskiego 27.  
 Dobrzyński, Pabjaniicka Szosa 25  
 Gadzinowski, Pomorska 67.  
 Zawadzki, Nawrot 44.

**ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZ.)**  
 J. Cybart, Gdańska 135.

**MAGAZYN OBUWIA:**

Kowalczyk, Cegielniana 25.  
 Cieplucha, Wysoka 26.  
 Zieliński, Rzgowska 12.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
 B-cia Kędzierscy, Kilińskiego 94  
 Wróblewski, Radwańska 10.  
**PIEKARNIE:**  
 Bryszewski, Pomorska 86.  
**ZAKŁAD ROWERÓW**  
 W. Sterpiński, Kilińskiego 96  
**PRACOWNIA OBUWIA:**  
 Szubiński, Sokola 5.  
**SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW**  
 Śliwkowski, Rokicińska 6  
**PIWIARNIE**  
 Kuliga, Odyńca 11

**RESTAURACJE:**

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.  
 Zalewski, Zgierska 39.  
**WYTWÓRNIE CUKROW:**  
 Ziółkowski, Piotrkowska 197.  
**ŚLUSARNIE MECHANICZNE:**  
 Machura, Rzgowska 57.  
**FABRYKA WODY SODOWEJ:**  
 Piąteczak, Nawrot 92.  
**SKŁAD PASZY:**  
 F. Kaczmar, Przesłowa 4.  
**SKLEPY TYTONIOWE:**  
 Sobczyński, Napiórkowskiego 9.  
 Grędziński, Piotrkowska 53.  
 F. Tomaszewski, Skwerowa 19.  
 Borkowski, Rokicińska 13.  
 A. Rakysk, Kilińskiego 139



**AKWIZYCJA  
OGŁOSZEŃ**

**S. FUCHSA, Piotrkowska 50**

**STOP! Chcesz kupić?  
MEBLE**  
 Dobrze, tanie  
 od Najskromniejszych  
 do Najwykwintniejszych  
 kupuj tylko w firmie  
**F. Nasielski**  
 1876 RZGOWSKA 2, TEL. 43-08  
 Wielki wybór różnych rodzajów metalowych  
 Dogodne warunki. —oO— Długoletnia gwarancja

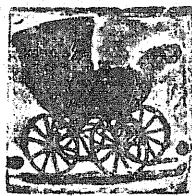
**Inż. Karol Folkierski**  
**Al. Kościuszki 3, I p.**  
 tel. 2-15  
 od 1 do 3 i od 5 do 7.  
 Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo  
**Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej**  
 Porada prawno-administracyjna  
 w sprawach technicznych

Wapno plecheńskie marmurowe Cement, Gips,  
 „Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka  
 Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do re-  
 sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 6887  
 Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk  
**Inż. JAN PĘDZICH**  
 Warszawa, Zielna 80. Tel. 108-70.

393



**RATUJĄCE SWOJE WŁOSY**  
 Stosując niezawodny płyn  
 „MIXTA”.  
 Sprzedawca w aptekach Składach  
 aptecznych i perfumeriach.



Na dogodnych warunkach  
**Wózki spacerowe**  
 Łódka metalowe materace wy-  
 solowane dźwięczne oraz do me-  
 blowych łódek „Patent” podług  
 miary Umywalki i wyzmaczk  
 najtańszej  
 w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
**„DOBROPOL” —709**  
 Łódź, PIOTRKOWSKA 73  
 w podwórzu.

**Miód**

pszczelny czysty pod gwa-  
 rancją deserowy i dla ce-  
 lów leczniczych  
 w blaszkach 5 kg, zł.  
 16.80, 10 kg—32.00 20 kg  
 —61.00 zł. wraz z blaszanką  
 opłata pocztową wysyła za  
 pobraniem pocztowym  
**„PATOKA” Kupczyńce**  
 poczta Denysów.

**Na raty! Tanio!**

Pierwszorzędne pałta zimowe,  
 damskie, męskie, śniegowce, obu-  
 wia trwałe, wszelkie towary naj-  
 lepszej jakości na ubrania, pałta  
 suknie koldry, firanki, kapy, bie-  
 liznę męską, damską, chustki  
 swatry poleca firma „KREDYT”  
 NAWROT 15 I p.

**BANK  
PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH**

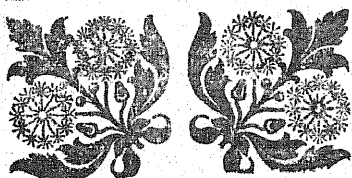
Spółdzielnia z ogr. odp.  
 Rok założenia 1881 Ewangelicka № 15  
 przyjmuje z oprocentowaniem  
**Wkłady oszczędnościowe w Złotych**  
 z wymowieniem i na każde żądanie.  
**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
 innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.  
**Załatwia wszelkie operacje bankowe**  
**BANK DEWIZOWY.**  
 Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**Bank Polskich Kupców  
i Przemysłowców Chrześcijan Sp. Akc  
Łódź, ul. Piotrkowska 113.**

Załatwia wszelkie operacje bankowe na warunkach  
 najkorzystniejszych.  
 Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych  
 i walutach zagranicznych na każde żądanie  
 i terminowe.  
 Załatwia inkaso weksli i dokumentów na wszystkie  
 miejscowości terminowo za pobraniem minimalnej  
 opłaty.  
 475—  
 Kupno i sprzedaż walut zagr. i dewiz.

**Gazety stare  
do obwijania**

na wagę  
 SPRZEDAJE ADMINISTR.  
 „ROZWOJU”  
 AL. KOŚCIUSZKI 41



# OGŁOSZENIA DROBNE.

## SPRZEDAŻ I KUPNO.

**PARLOFON** walizkowy w b. dobrym stanie wraz z płytami okazjnie do sprzedania. Al. I-go Maja 73, dozorca wskaże.

**MAGIEL** z mieszkaniem do sprzedania. Pomorska 80. 2—8000

**KUPNO—SPRZEDAŻ:** majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów; sklepów, interesów handlowych i t. p. załatwia szybko i solidnie Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62—10 3001—0

**OKAZYJNIE** do sprzedania elegancki pokój stołowy, tremo i kredens kuchenny. Gdańska 26 m. 4 I-sze piętro front. 8050

**MASZYNE** do pisania Remington sprzedam tanio. Biuro „Argus” Kilińskiego 159. 8054

**MAGIEL** w dobrym stanie do sprzedania, ul. Ozorkowska 8. 3—8022

## POSADY I PRACE.

**POTRZEBNA** kucharka do Restauracji, Zachodnia Nr. 11. 4—7284

**POTRZEBNY** służący do koni samotny Brzezińska 36 Ruszczak. 8052—2

**POTRZEBNA** kucharka Piotrkowska 257, (m. 1) Kwaśniewski. 8058—3

**POTRZEBNA** jest podręczna i uczenica do szycia, wiadomość u gospodarza, Sierakowskiego 40. 2—8010

**PRZYJMĘ** miejsce ekspedjenta w sklepie kolonialnym w żelaz. lub innej branży. Wiadomość, Nawrot 24, m. 8, Nowak. 3—8006

**BUCHALTER** — bilansista dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcia ksiąg handlowych, zestawieni bilansów likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres ul. Andrzeja 33 m. 10.

**POSADĘ** dozorca domowego lub inną pracę — mam skromne wymagania. Moleński Józef, Zrzedzalniana 62. 5—

## LOKALE I MIESZKANIA

**PRZYJMĘ** inteligentnego p. na mieszkanie ul. Gdańska 19 m. 10. 8048

**PRZYJMĘ** na mieszkanie Al, Kościuszki 11 m. 7 front. 8056

**SKLEP** duży z wystawowym oknem do wynajęcia od zaraz. Grabowa 32. 3—8014

## ZAGUBIONE DOKUMENTY.

**JASTRZĘBSKI** Zygmunt zagubił metrykę urodzenia świadectwo szkolne oraz kartę powołania do wojska. 3—8020

**JERZY CWAJGART** zgubił matrykę wydaną przez gimnazjum p. Wiśniewskiego. 8044

**ZAGUBIONO** książkę wojskową i kartę mobilizacyjną na imię Jan Matzke Cegielniana 74. 8046—3

## Zarząd Towarzystwa Schlösserowskiej Przedzalnii Bawełny i Tkalni w Ozorkowie Sp. Akc.

zawiadamia na zasadzie par. 50 Statutu, że

## Nadzwyczajne Zgromadzenie Akcjonariuszów

odbędzie się w dniu 14 grudnia 1928 r. o godz. 3 po południu, w lokalu Towarzystwa w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 151.

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego Zebrania.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie przerechowanego bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do rozp. Prezyd. Rzp. z dnia 22 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 352), podział nadwyżki z przerechowania, powiększenia tą drogą kapitałów Spółki oraz zmiany odpowiednich postanowień Statutu.
3. Udzielenie Zarządowi pełnomocnictwa do sprzedaży 425 metr. kwadr. z nieruchomości fabrycznej Nr. 344 rep. hip. 176 w Ozorkowie
3. Wnioski akcjonariuszów. 4019—

W razie niedojścia do skutku Zebrania w wyżej wskazanym terminie naznacza się na dzień 28 grudnia 1928 r., godzinę 3-a po południu, w tem samym miejscu i z tymże porządkiem dziennym Zebranie w drugim terminie, które, stosownie do par. 56 Statutu, będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

## NA SEZON ZIMOWY

**ELEGANCKIE PALTA DAMSKIE** w wielkim wyborze poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe

Magazyn Wykwintnej Konfekcji Damskiej

**Z. GLIKSMAN ŁÓDŹ, Główna Nr. 1**

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i uprząż

a raty! Taniol! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary firanki, kołdry, bieliznę męską, damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! I piętro. 8032—1

Sprzedam kuchnię szamotową o czterech fajerkach oraz dynamo Siemens Halske 110 wolt 4 Amp. Wiad. św. Anny 31 Piwiarnia 8064—1

Sklep spożywczy, oraz pokój z kuchnią do sprzedania wiadomość w adm. „Rozwoju” 8074—2

Futro męskie używane i szafa do sprzedania Wólczajska 109 m, 6 8076—2

Pieska-wilka sprzedam tanio Kilińskiego 83—2 8070—1

### Posady i prace

Potrzebna ekspedjentka do składu wędlin Andrzeja Nr. 30 Helman 8066—1

Potrzebna służąca z świadectwami ul. Kościuszki 3 m, 1 8072—1



## Zakład Krawiecki JANA JUSTA

Łódź  
Aleje Kościuszki № 41  
telefon 70-11

Tylko w moim znanym od 15 lat pierwszorzędnym zakładzie krawieckim można się ubrać elegancko, praktycznie, tanio i na raty, podług najnowszych paryskich i angielskich modeli

Przyjmuję wszelkie obstaunki z własnego i powierzzonego materiału oraz futrzane. Wykonanie pierwszorzędne i punktualne

Z wysokim poważaniem

JAN JUSTA

### Lokale i mieszkania

Pokój niekrepujący do wynajęcia przy inteligentnej spokojnej rodzinie Wiadomość Szkolna 29—17

### Zagubione dokumenty

Hibler Gustaw zagubił książkę wojskową wyd. w P. K. U. Tomaszów 8062—2

### Różne.

strzeżenie. Niniejszym ostrzegam, iż za zaciągnięte pożyczki na mój rachunek przez żonę moją Sabinę Zaleską zam. w Łodzi przy ul. Rokicińskiej Nr. 127 z dniem powyższego ostrzeżenia nie odpowiadam Jan Zaleski 8062—2

# REKLAMA TO POTĘGA!

**CENA OGŁOSZEŃ** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, data, i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od dnia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 35 miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca int. T. Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.